

# PROJEKT LOTTO W DZIAŁANIU - EKSPERYMENTALNE SESJE IMPROWIZOWANE ZMĘCZENIE A PROCES SPRZĘŻENIA ZWROTNEGO

Krzysztof Jaros

Tekst udostępniony na licencji Creative Commons BY-NC-ND 2.5  
(Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych).

Ta sesja nie była zaplanowana. Zaistniała spontanicznie. Jej założeniem było sprawdzenie, czy zmniejszenie odstępu czasu wpływa na jakość całego procesu oraz ile czasu zajmują poszczególne elementy całego procesu, od sesji począwszy a na podsumowaniu skończywszy. Moją ciekawość budzi też fakt, że zrobiliśmy przerwę na tyle długą, by już zaistniałe wydarzenia - ich rozmiar i treść mogły wzbudzić mieszane uczucia.

Z jednej strony, nadmiar sesji teoretycznie mógłby rodzić nadmierne obciążenie nową rutyną. Wskutek zmęczenia dodatkowym czasochłonnym zajęciem oraz w wyniku wewnętrznego oporu emocjonalnego (co do faktu niezwyklej, bajkowej wręcz skuteczności metody) pojawiającego się po jakimś czasie pracy - wyniki mogłyby spaść. Z drugiej jednak strony historia może wyglądać zupełnie inaczej. Przyzwyczajenie sprawia że czegoś nowego się uczymy i to coś staje się normalne. Przyzwyczajamy się do wysokich wyników. Kontynuowanie procesu, powoduje też naukę obcowania z percepcją nieuwarunkowaną. Należy cały czas jednak pamiętać, że praca tą metodą, nie może być całkiem rutynowa, jako że rutynie brakuje uczuć, a tutaj są potrzebne odpowiednie odczucia w trakcie sesji odbiorczej oraz podczas sesji sprzęgającej.

Aby uniknąć niepotrzebnych niuansów natury czysto psychologicznej w odniesieniu do projektu lotto, dla osób chcących zacząć pracę z tą metodą proponowałbym wpięć oswoić się z czymś dużo prostszym. Przykładem wykorzystywania percepcji nieuwarunkowanej mogą być swobodne eksploracje bądź sesje TRV. Wyniki takich doświadczeń mogą być dużo swobodniej interpretowane - bez konsekwencji, a metodologia jest dużo prostsza i nie wymaga takiej dyscypliny umysłowej i czujności.

Kiedy człowiek ma na koncie powtarzalne doświadczenie związane z percepcją nieuwarunkowaną, łatwiej jest mu podjąć bardziej złożone zadania. Jeśli doświadczenie to mówi, że skoro coś było możliwe - to tym bardziej jest możliwe później do powtórzenia z takim samym bądź lepszym skutkiem (w przeciwieństwie do reakcji negatywnych wynikających z lęku nabytego dzięki wychowaniu społecznemu) - sięganie on do nowych obszarów nie powinno już budzić tyle emocji.

Data referencyjna: 14.05.2006 [R:21.50 / S:22.50- 23.25]  
Sesja: solo (K.J.)

Uwagi: protokół kodowania zaczerpnięty z eksperymentu publicznego z 2004 roku

20 z 80 w obrazach (opis skrócony, w oparciu o schemat uogólniania oraz kolejną tabelę).  
Mam nadzieję, że wyraźnie widać, dlaczego tabela użyta w eksperymencie jest niedporacowana.

3, 4	karton + papier -- zegarek
12	zaczepienie + metal
22, 23	stół + nóż -- papier
31, 32, 35, 36, 38	ruch + pies -- nóż -- człowiek -- motyl -- linie
40, 49	uszkodzone + pomarańcz -- robaki
53	absurd koloru + papier
63, 65, 67	absurd/rozmiar + papier -- człowiek -- pojazd
73, 75, 78, 79	płynność + papier -- człowiek -- wąż -- robaki

tabela odniesień (wykorzystano układ z 2004 roku)

tabela 1: struktury przedmiotowe, rząd jedności #0: pomarańcz lub jakiś inny owoc #1: pies, chomik, wydra, jakieś włochate zwierzę #2: nóż, coś ostre, metalowe, połysk #3: papier, kartka, notes, coś na czym się pisze #4: zegarek, młyn, układ składający się ze zgranych mechanizmów #5: człowiek #6: motyl/kwiat, coś z kolorowymi płatkami #7: pojazd mechaniczny, samochód, rower, inny #8: wąż, jakieś wijące się stworzenie #9: muchy, czarne robaczki/owady CRC: marchewka, warzywo	tabela 2: struktury kontekstowe (sytuacyjne) 0#: karton, pudło, opakunek, zamknięte pomieszczenie, być zamkniętym wewnątrz czegoś 1#: znajduje się pod drzewem, obok drzewa pod jego koroną 2#: znajduje się położone na czymś, na stole, na podeście, na płaskim podwyższeniu 3#: jest w ruchu głównie poziomym 4#: jest zepsute, chore, uszkodzone 5#: jest w absurdalnym, niezgodnym z realiami i rzucającym się w oczy kolorze / barwach 6#: jest absurdalnego rozmiaru / proporcjach 7#: jest związane z wodą lub płynnością CRC: bardzo gorące, bądź bardzo zimne
--	--

Opis sesji wraz z procesem dekodowania jaki miał miejsce. Po lewej - w nawiasach dzióbkowych podano szczegóły jakie wyłoniły się podczas przeglądania notatek i wyszukiwania dodatkowych szczegółów, po prawej - w nawiasach podano liczby spekulatywne (ze znacznikiem tyldy takie pół na pół - warto czasem dla nich zaryzykować postulat):

ufo w piwierzcu, zawieszony metalowy owoc	#0, #2, 1# / 10, 12
widelec w pomarańczy / na stole?	#0, #2, 2# / 20, 22
coś co wygląda jak tornister, wokre / pod drzewem?	0#, 1# / ---
gałęzie drzewa	#8, 1# / 18
coś drewnianego / kloc w pudle	1#, 0# / ---
długopis, papier (dużo) na stole	#2, #3, (6#), 2# / 22, 23 (62) ~63
pojazd, linie, trawa --> ruch + linie (ewentualnie pojazd)	#6, #7, #8, 6# / (66, 67 ,68) / (37) 38

zdekodowane / (+ spekulatywne): 10, **12**, 18, 20, **22, 23, 38, 63** (37, 62, 66, **67**, 68)

wylosowane / **trafione** (+ **spek.**): 3, 4, **12, 22, 23**, 31, 32, 35, 36, **38**, 40, 49, 53, **63**, 65, **67**, 73, 75, 78, 79  
uwagi: z racji zmęczenia, trochę się pogubiłem w notatkach, częściowo odtwarzałem z pamięci.

inne dostrzeżone podczas sesji, a nie spisane / inne oczywiste a nie zdekodowane.

- coś drewnianego / kloc w pudle [kloc drzewny i papier]	0#, #3 / 03
- widelec w pomarańczy / na stole? [uszkodzona pomarańcz]	4#, #0 / 40

liczby możliwe do zdekodowania w oparciu o wylosowane w multilotku / (+ spekulatywne): **3, 40**

+ **opcje**: **3**, 4, **12, 22, 23**, 31, 32, 35, 36, **38, 40**, 49, 53, **63**, 65, **67**, 73, 75, 78, 79

analiza nietrafnych:

10 (pomarańcz, zawieszona) - uczucia konfrontacyjne (skutek zmęczenia) dla sprzężenia zwrotnego

18 (zaczepienie, wąż) - uczucia konfrontacyjne (skutek zmęczenia) dla sprzężenia zwrotnego

20 (pomarańcz na stole) - uczucia konfrontacyjne (skutek zmęczenia) dla sprzężenia zwrotnego

Liczb spekulatywnych nie bierzemy pod uwagę, jako że te wynikają z szumu, a w konfrontacji widać że nic szczególnego nie wniosły.

\* \* \*

Podsumowanie: Realna trafność 5 z 8 (P=1:55, stawka 10x) i wtórna analiza dająca 7 z 10 (P=1:621, stawka 70x) to całkiem przyzwoity wynik. Nie zakłóciło go nawet to, że ostatnie półtora dnia miotalem się po statystyce, szukając czegoś wartościowego z punktu widzenia metodologicznego; ostatecznie doszedłem do logicznego wniosku i do pewnych odczuć, które przywróciły mnie na właściwy tor. Uświadomiłem sobie, że nadmiar statystyk nic nie wnosi, a popadanie w złudność pozornej kontroli dzięki matematyce - prowadzi do nikąd (znam wielu zapaleńców, którzy ciągle coś liczą i kalkulują i nic z tego nie mają; przestawienie się na zupełnie inny tor myślenia kosztuje trochę wysiłku, czasu i doświadczeń z innej beczki). Dotarło do mnie też swojskie poczucie bagażu doświadczeń z percepcją nieuwarunkowaną jakie mam na koncie.

Zmęczenie psychofizyczne można opisać innymi słowami. Z punktu widzenia pracy ze świadomością, dość często jest to kombinacja relaksacji i stanu "puszczenia kontroli ze strony umysłu". Idealny wręcz stan dla eksploracji i sesji wszelkiego rodzaju. Ma tylko jedną wadę. Trudno się w nim skupić i trzeźwo myśleć. A to z kolei może prowadzić do błędów w procedurze, rodzących np. uczucia konfrontacyjne co jest podstawą dla sprzężenia zwrotnego, a przez co sesja odbiorcza zostaje zakłócona.

Ciekawostką są natomiast dwie rzeczy. Pierwsza - jeśli w trakcie sesji pojawia się coś bez pary (bez symbolu bądź kontekstu), ten fragment może być uzupełniony jeśli podczas dekodowania pojawią się odczucia receptywne. Może się też okazać, że coś zostanie odrzucone. W ogóle na podstawie rozmaitych eksperymentów (zarówno z moją metoda jak i z TRV) widzę, że analiza danych mająca na celu stawianie postulatów, jest częściowo procesem receptywnym, tzn. część wyborów podejmowana jest intuicyjnie. W eksperymentach, gdzie jest sesja, są dane a następnie na ich podstawie trzeba "coś" wybrać z puli, "dogłębna analiza" może doprowadzić do absurdalnego stwierdzenia że opis pasuje do każdego celu (w przypadku TRV), czy też - pojawi się dużo danych o charakterze spekulatywnym (ARV level 3). Pewną rolę zdają się odgrywać metafory (przenośnie) i analogie, które cisną się jako pierwsze na usta (tak zwane "coś siedzącego na języku"). Z jednej strony jest jakiś obraz, a z drugiej strony jest on podstawą do werbalizacji opisu.

